Nr. 98. Dnia 4 Maja 1871 r. Czwartek. Dnia 23 Kwietnia (4 Maja) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: Ś. Florjana Męczennika i Moniki.
Jutro: Ś-go Piusa V, Papieża.
Sobota: Ś-go Jana Apostoła w oleju.
Niedziela: Ś-tej Domiceli Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26.
Zachód „ „ 7 „ 28.

Długość dnia godzin 15 minut 2.
Przybyło „ „ 7 „ 24.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś-go Stanisława Biskupa Męcz.
Wtorek: Ś-go Grzegorza Nazyan. B. W.
Środa: Ś-go Izydora Oracza.
Czwartek: Ś-go Mamerta Biskupa.

— Na pamiątkę Znalezienia Krzyża Śgo, którą cały świat chrześcjański obchodzi Nabożeństwem z zupełnym dla wiernych odpustem, odprawione zostało w kościele Śgo Krzyża Nabożeństwo z processjami i kazaniami tak z rana jak i po południu. Na osobnym ołtarzyku, umyślnie w pośrodku kościoła na ten dzień postawionym, umieszczoną była cząstka Krzyża Świętego.

— We wsi Kobełce, przy stacji Wołomin, na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, w kościele miescowym w przyszłą Niedzielę to jest w dniu 7 maja odbędzie się Odpust Ś tej Filomeny.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego z 11 kwietnia, zostają zatwierdzeni: zasłużony profesor uniwersytetu moskiewskiego, rzeczywisty radca stanu Leszkow—znów dziekanem fakultetu prawnego tegoż uniwersytetu na trzy lata, od 20 stycznia 1871 r.; zwyczajny profesor Cesarskiego st. petersburskiego uniwersytetu, rzeczywisty radca stanu Berezin—zasłużonym profesorem tegoż uniwersytetu od dnia 10 marca 1871 r.; nadzwyczajny profesor Cesarskiego moskiewskiego uniwersytetu, radca kolegjalny Zinger -zwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na zajmowanej przez niego katedrze czystej matematyki, od 27 lutego 1871 r.; nadzwyczajny profesor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, dokór filozofji Struve—zwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na zajmowanej przez niego katedrze filozofji, od 27 marca 1871 r.; uwolnieni zostają na urlop za granicę na dwadzieścia ośm dni: inspektor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, rzeczywity radca stanu Szerszeniewicz, od 18 czerwca 1871 r. z powodu choroby; na letni czas wakacyjny 1871 r.: lektor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, sekretarz kolegjalny Berg, asystent kliniki chorób ocznych tegoż uniwersytetu Rudniew, zarządzający warszawską klasą rysunkową, kamerjunkier Lachnicki; na letni czas wakacyjny 1871 r. i ośmnaście dni—docent Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Andrzejewski: na letni czas wakacyjny 1871 r. i dwadzieścia dziewięć dni: zwyczajny profesor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, radca dworu Andrejew (od 20 maja), i nadzwyczajny profesor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Fischer von Waldheim; uwolniony zostaje od służby na własne żądanie: pełniący obowiązki zwyczajnego profesora Cesarskiego uniwersytetu, dyrektor warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych, rzeczywisty radca stanu Papłoński, od 20 marca 1871 r.

(Dz. Warsz).

— ∞ — Wspieranie ubogich, jest czynem szlachetnym. W zastosowaniu jednak zasady dobroczynności do życia, często zdarzają się omyłki, szkodzące prawdziwie nieszczęśliwym, a źle wpływające na moralność tych, co żebrzą z lenistwa jedynie, choćby pracować mogli.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności chcąc przyjść w pomoc rzeczywiście ubogim, pozostającym w domach z powodu słabości i t. d., a nie chcąc zachęcać żebractwa ulicznego, werbującego się po większej części z próżniaków, powzięło szczęśliwą myśl, aby prosić właścicieli handlów, iżby zaprzestali rozdawania żebrakom jałmużny, myśl tylokrotnie podnoszoną w naszem piśmie, a zamiast tego, aby składki wyrównywające ilości owych jałmużn piątkowych wnosili do rąk Rad Opiekuńczych cyrkułowych miejscowych.

W tym celu Towarzystwo zamierzyło rozdać Radom Opiekuńczym cyrkułowym, kwity wycięte z księgi sznurowej. Rady Opiekuńcze zajęłyby się zbieraniem składek, i rozdzielaniem ich pomiędzy ubogich w cyrkule, po sprawdzeniu rzeczywistej ich potrzeby.

Obywatele zaś miasta, składający fundusze, będą mogli wpływać na ten rozdział, przez dostarczanie Radom wiarogodnych wiadomości o nędzy potrzebującej wsparcia.

Nie potrzebujemy dowodzić pożyteczności takiego urządzenia. W początkach nie obejdzie się zapewne bez ciężkich przejść, którym podlegną ludzie oddający się dziś żebractwu z lenistwa. Ale przecież uregulowanie jałmużny dawanej ze zwyczaju każdemu zgłaszającemu się w dzień oznaczony, nadanie jej użyteczności rzeczywistej,—nie wyłącza wcale dobroczynności prywatnej.

Litość jednostek znajdzie zawsze obszerne pole do działania pośród tylu nędz ludzkich, niezależnie od instytucji dobroczynnych. Ale reforma proponowana obecnie przez Towarzystwo Dobroczynności, jedynie zdolną jest położyć tamę krzewieniu się ulicznego żebractwa, plagi trapiącej społeczeństwa i demoralizującej silnie niższe jego warstwy.

(Q) Sale Redutowe przepełnione były wczoraj publicznością: Towarzystwo muzyczne dawało drugi z kolei wieczór dla członków z rodzinami i dla gości przez członków wprowadzonych. Program wieczoru dowodzi, że Towarzystwo ma zawsze na uwadze zadanie obznajmienia publiczności, z poważną muzyką, a liczne zgromadzenie się słuchaczów świadczy wymownie o najlepszych chęciach popierania usiłowań nowej instytucji. Zdaje nam się jednak, że Towarzystwo zbyt może bezwzględnie przystępuje do odkrycia profanom arkanów sztuki, zamieszczając w programacie takie utwory, jak kwartet Kiela, lub sonatę na fortepian i waltornię Beethovena.

Pierwsza kompozycja sucha, sztywna bez natchnienia, zalecająca się jedynie kunsztowną fakturą, która przeradza się czasami w istne sztuki łamane, oparte na teoretycznych łamigłówkach, odegrana była poprawnie, sumiennie, ale mimo tych zalet egzekucji zostawiła po sobie wrażenie niezmiernego znużenia.

Po ukończeniu znów Sonaty Beethovena przekonaliśmy się jak dalece pani Marja Muchanowowa, przez cześć dla mistrza może posunąć zaparcie się siebie. Szkoda nam było tej gry wykończonej, której towarzyszyły nierówne tony zachrypniętej waltorni.

Panna Lesznowska, której, tak skala głosu jak i jego natura, najwłaściwiej się nadają do śpiewek i romansów, z niepospolitym wdziękiem odśpiewała trzy numera objęte programem i czwarty nad program. „Erstes Grün" Schumana uważamy za małą perełkę w repertoarze tej utalentowanej amatorki.

Warjacje i menuet Mozarta wykonywane już były na jednym z koncertów przez pp. Górskiego i Kleczyńskiego. Publiczność jednak nic na przypomnieniu nie straciła. Szlachetność i prostota z jaką pan Górski traktuje nieśmiertelnego mistrza, zawsze wielkie na słuchaczach sprawiają wrażenie.

Wieczór zakończył się utworem pana Żeleńskiego „Do Wilji" odśpiewanym przez chór męzki. Kompozycja ta tchnąca świeżością, poezją, zaleca się oryginalnym pomysłem, nader oryginalnie przeprowadzonym i w ogóle jest kreacją tak piękną i niezwykłą, iż zasługuje na powtórzenie na którym z następnych wieczorów. W takim razie znikną zapewne drobne niedokładności wykonania, które wczoraj o uszy nam się obiły.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, na zasadzie otrzymanego zezwolenia JW. Jenerał Feld-Marszałka Hr. Namiestnika Królestwa, Towarzystwo podobnie jak lat zeszłych, zamierzyło i w r. b., a mianowicie w pierwszych dniach czerwca urządzić Loterję fantową w Ogrodzie Saskim, w połączeniu z zabawą muzykalną i illuminacją, na zasilenie funduszów Towarzystwa, a w szczególności na utrzymanie zakładów sierot i sal ochrony, o czem podając do powszechnej wiadomości, ma zaszczyt odnieść się z najuprzejmiejszą prośbą do Opiekunek i Członków swych, jak niemniej do Osób dobroczynnych, o łaskawe zbieranie pomiędzy swemi znajomemi fantów i nadsyłanie takowych do kancellarji towarzystwa w godzinach od 4-ej do 6-ej z południa, gdzie wydawane będą ofiarującym stosowne pokwitowania. — W końcu Towarzystwo nadmienia, że do zbierania fantów i wszelkich ofiar po sklepach i magazynach upoważnionym został członek Stanisław Bogowolski.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.* —Czł. Sekr. Tow., K. *Dąbrowski.*

— Towarzystwo lekarskie warszawskie na posiedzeniu w dniu 2-m Maja r. b. postanowiło wręczyć Doktorowi Janowi Kuleszy, będącemu od r. 1836 członkiem czynnym Towarzystwa, dyplom na Członka honorowego, a to z powodu przypadającego wkrótce 50-cio letniego jubileuszu Jego zawodu lekarskiego. Oprócz tego wybrani zostali: członkiem czynnym, pan. *Pogorzelski* Ludwik, lekarz ordynujacy w Szpitalu Dzieciątka Jezus; członkami korrespondentami: pan *Janssens*, Dr Medycyny w Bruksellí i p. *Starkow*, Dr Medycyny, Inspektor lekarski gubernji suwałkskiej w m. Suwałkach.

═ Dowiadujemy się iż tutejszemu Cesarsko-Warszawskiemu Uniwersytetowi powróconą zostaje atrybucja udzielania stopnia Doktora Medycyny, i że ogród botaniczny, oraz Obserwatorjum Astronomiczne przechodzą pod bezpośrednią władzę uniwersytetu.

═ Dziś z powodu słabości pana Filleborna, zamiast zapowiedzianej repertoarem „Traviaty", w której po raz pierwszy na scenie naszej miała dać się słyszeć panna Büdel-Adami, daną będzie opera „Freischütz".

═ Chrapanie śpiącego nie jest przyjemnem dla tych którzy jeszcze nie śpią. Wśród nocnej ciszy przestrasza ono nawet bardziej wrażliwe istoty. Praktyczni nawet w drobnostkach Niemcy wynaleźli jak powiadają aparat do uniknięcia owej niedogodności. Ostatni numer Illustracji lipskiej podaje opis i rysunek tego aparatu. Jestto system bandaży zapinanych na sprzączki a tak sciskających głowę i twarz że niepodobna jest mieć otwartych ust a zatem i chrapać. O jednej tylko rzeczy wynalazca zupełnie zapomniał: że nikt w jego kagańcu zakrawającym na torturę nie zaśnie, po cóż więc aparat? Równie skutecznym przeciw chrapaniu środkiem byćby mogła pozytewka albo jaka świstawka, przy której także zasnąć a więc i chrapać nie można.

═ Gazeta Warszawska otrzymuje wiadomsość z Olkuskiego że na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej nieopodal od miasta Bądzina ma być urządzony jedno minutowy przystanek dla passażerów.

═ Wkrótce, bo już w nadchodzącą niedzielę i dni następnych, jeżeli pogoda posłuży, odbywać się będą przedstawienia cyrkowe na Nowym Świecie, w ogrodzie zwanym „Figaro". Cyrk ten jest pod dyrekcją pana Szyndlera.

═ Dnia 8 maja r. b. o godzinie 3-ej po południu, w domu Nr 165 na Pradze, w lokalu starszego p. Poniatowskiego, odbędzie się sessja Zgromadzenia Kowali i Ślusarzy Prazkich.

═ Dnia 6-go maja r. b. o godz. 3-ej po południu, w domu Nr 2890, w lokalu starszego p. Szymańskiego, odbędzie się sessja Zgromadzenie Ślusarzy Warszawskich.

═ Dziś rozpoczęło się układanie bruku żelaznego na ulicy Miodowej, w części pomiędzy ulicą Długą a Kapitulną. Przejazd przez ulicę Miodową został z tego powodu wstrzymany.

═ Pan A. Mostowski w kilkunasto wierszowym artykule zamieszczonym w Gazecie Polskiej, słuszną zupełnie zwraca uwagę na niepraktyczność rozsyłania dołączanych jako premia do niektórych pism perjodycznych, powieści i dzieł pojedynczemi arkuszami lub półarkuszami. Urywki takie bardzo łatwo zatracają się—a wrazie uronienia choćby jednej takiej kartki, całe dodane premium traci swoją wartość, i chybia zupełnie celu, bo pociągając wydatek ze strony nakładcy, prenumeratorowi żadnej nie przynosi korzyści. Zamiast takiego rozdrabniania całości pan M. proponuje przesyłanie premiów w tomach pewną całość stanowiących.

═ Z nastaniem cieplejszej pory mnóstwo sklepów i składów dla przywabienia publiczności przybiera się o ile tylko można, w piękne szaty. Co krok spotyka się malarzy, szklarzy i t. p. pracujących nad odświeżeniem i przyozdobieniem wystaw sklepowych, a woń farby olejnej mile się rozchodzi, ostrzegając przechodniów o niebezpieczeństwie powalania się. Najgorszem z tego wszystkiego będzie to, że na kupujących w owych sklepach będą się musiały odbić wszystkie wyłożone na estetyczne potrzeby koszta.

═ Posłańcy tutejsi mieli być na wzór zagranicznych zaopatrzeni w wózki i nosze, dotychczas jednak nie pokazywali się z niemi. Pochodziło to z niewytłumaczonego ich w tym względzie uporu. Biuro sprowadziło tedy jednego z posłańców poznańskich i ten stoi od kilku dni z wózkiem na placu za Żelazną Bramą ciesząc się zarobkiem. Biuro ma nadzieję że przykład ten najlepiej zdoła przekonać tutejszych arystokratycznie usposobionych posłańców.

═ „Zorza" w Nrze 18 pisze: że na posiedzeniu Drukarzy Warszawskich w początku maja odbyć się mającem, mają być przeprowadzone i rozbierane sprawy dotyczące rozwoju pracy i polepszenia bytu pracujących w drukarniach uczniów i towarzyszy, a mianowicie:

Podany będzie, drukowany w Nr. 40 „Zorzy": Pomysł

założenia „Biblioteki Drukarskiej,“ przez K. *Piotrowskiego* Zecera ułożony. Przeprowadzenie tego pomysłu nie dozna oporu, bo to będzie zbiór okazów (druków), które są gotowe, jako prace składane przy wypisie z uczniów na towarzyszów Drukarskich. Zbiór ten łatwo zwiększyć można, za pomocą ofiar prywatnych.

Wpis i wypis na Towarzyszy Sztuki Drukarskiej, ma się teraz ściślej odbywać, świadectwa szkolne stosownie do odezwy Urzędu Starszych i Magistratu m. Warszawy sumienniej będą kontrolowane; a przytem ma być przedstawiony pomysł do nowej ustawy drukarskiej.

— W koncercie panny Zofji Siegenfeldówny, mającym się odbyć w sobotę w sali Resursy Obywatelskiej, mają przyjąć udział panny: Płużańska i Szymańska, oraz pp. Naimskj i Władysław Ostrowski.

— Wczoraj wieczorem o godzinie w pół do 11-tej w nocy, wybuchnął ogień w fabryce tabacznej Teofilidy na rogu ulicy Widok i Marszałkowskiej. Ogień ugasiły przybyłe dwie części straży z Nowego Światu i z Koszar Mirowskich. Szkody ograniczyły się na spaleniu wewnątrz oficyny ściany, części wiązania i zamoczeniu suszących się wyrobów tabacznych. Straty wynoszą około 2000 rubli.

— Żołnierz 34 Warszawskiego Gubernjalnego bataljonu Marcin Resgoł, który 18 (30) kwietnia, w forcie Śliwickim poderżnął sobię gardło, o czem ogłoszono nazajutrz w Gazecie Policyjnej, cierpiał pomięszanie zmysłów i z tego powodu kwalifikował się do uwolnienia od służby. Samobójstwo zaś, jak ze śledztwa okazało się, popełnił w przystępie obłąkania. (G. Polic).

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 263; w teatrze Rozmaitości 275; na Koncercie w Resursie Obywatelskiej 118.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 2; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 5, dzieci 9; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 3; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet 2. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 216, wyjechało zaś 175. (G. Polic).

┼ Jutro jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny **Müller**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Powązkowskim o godzinie 10-ej z rana na które Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —3149—

┼ Pojutrze w sobotę d. 6 maja o godzinie 10-tej z okazji nadchodzących Imienin ś. p. **Stanisława Lilpop**, odbędzie się za duszę jego nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Aleksandra, na które pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3136—

┼ Onegdaj t. j. 2-go Maja zmarł ś. p. Aloizy **Sporzyński**, 11-o miesięczny syn Referenta kancellarji Namiestnika. Zwłoki pochowano na cmentarzu powązkowskim dziś t. j. 4 maja o godzinie 11-tej. —3139—

┼ S. p. Zofja z Nowodworskich **Pogorzelska** żona doktora, po krótkiej lecz ciężkiej słabości w dniu 3 maja 1871 r. życie zakończyła. Pozostali w nieutulonym żalu mąż z córką oraz rodzice zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok jej z kościoła Ś-tej Anny, w piątek w dniu 5 maja r. b. o godzinie 4-tej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3145—

┼ S. p. Józef **Lubowidzki**, przeżywszy lat 83 opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 3 Maja 1871 r. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku córka zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża w sobotę dnia 6-go b. m. i r. o godzinie 11 rano odbyć się mające a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —3160—

┼ W dniu wczorajszym, t. j. dnia 3-go maja, po długiej a ciężkiej chorobie, zmarła ś. p. Marja **Wasześć**, córka obywatela, przeżywszy lat 15. Stroskani rodzice wraz z siostrami i braćmi nieboszczki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej o godz. 3-ej po południu w piątek t. j. 5-go maja, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3175—

∞ W dniu wczorajszym zawarty został związek małżeński między p. Walerym **Słodzińskim**, Artystą muzycznym, a panną Emilją **Hofert**, córką niegdyś Wilhelma i Rozalji z Maliszewskich.

Siedlce dnia 23 kwietnia 1871 r.

Przesyłając wiadomości mniej dokładnie Redakcji donies iesione, tyczące się nowych budowl w gub. siedleckiej, a zamieszczone w Nrze 89 Kurjera, mam honor wyjaśnić, że w m. Łukowie nie nowa Bożnica, lecz tylko tak zwana „Szkoła,“ ma być po przeszłorocznej pogorzeli odbudowana—sama zaś Bożnica której mury zręcznego nawet rysunku, w ogniu nic prawie nie ucierpiały, i znajdują się w zupełnie dobrym stanie, dotąd czeka zmiłowania Boskiego, bo niedbały Dozór Bożniczy nawet o sporządzenie planu dotąd się nie postarał.

Budowa drogi szosowej II-go rzędu dziś przemianowanej na drogę I-go rzędu Chotyłowsko-Włodawską rozpoczętą została siłą szarwarku 2wu-dniowego jeszcze w r. 1869 tak, że w r. z. w obu jej końcach już zostały otwarte do użytku publicznego znaczne jej części wynoszące po przeszło 3 wiorsty—budowa ta w r. b. energiczniej będzie prowadzoną, korzystając z nastąpionej zamiany szarwarku w naturze, na opłatę pieniężną; całkowite jej jednak wykończenie nie prędzej jak za lat pare nastąpi, bo budowa o tyle tylko może postępować o ile się zbierze funduszu z 2-ch powiatów: bialskiego i włodawskiego.

Że jednak i siłą szarwarku w naturze można było wiele zrobić, służy za dowód powiat siedlecki, w którym w ciągu ostatnich 2ch lat ukończono i do użytku oddano dróg szossowych II-go rzędu (dziś 1-go) przeszło wiorst 28, a mianowicie: od Siedlec w kierunku do Sokołowa do wsi Kowiesy, gdzie się kończy terrytorjum powiatu, i w kierunku od Siedlec ku Łosicom do b. miasteczka Mordy, również do granicy powiatu.

W r. b. ma być rozpoczętą i równie energicznie prowadzoną takaż droga w trzecim kierunku, od Siedlec do Garwolina.

Ogólna długość drogi Włodawsko-Chotyłowskiej wynosić będzie wiorst 49.

We wsi Ceranowie w powiecie sokołowskim, kosztem miejscowego dziedzica p. Górskiego, przy pomocy parafjan ma być wzniesiony nowy kościół murowany, w stylu staro-gotyckim podług planu Budowniczego Zygmunta Kiślańskiego—koszt budowy obrachowany na rs. 12,000 blizko.

We wsi Korytnicy w powiecie węgrowskim, ma być również podobny nowy kościół murowany parafjalny, z funduszu składki parafjalnej podług planu Budowniczego Podczaszyńskiego w stylu włoskim—koszt budowy obrachowany na rs. 17,000 przeszło.

Ma być dobełnioną restauracja gruntowna, starożytnego kościoła parafjalnego w m. Biały, za summę rs. 3,000.

Rozpoczęta także restauracja kościoła w Garwolinie, z dobudowaniem 2ch nowych murowanych wież w miejscu dawnej jednej drewnianej, uległej zniszczeniu, koszt rs. 5,000.

Ukończoną będzie w r. b. gruntowna restauracja kościoła dawniej Pijarskiego, dziś parafjalnego w Łukowie, za rs. 9,600.

Wszystkie trzy ze składki parafjalnej.

Siedlce krzątają się około swego uporządkowania. W r. b. jest projekt ukończenia sieci trotoarów asfaltowych, obejmujących dziś już $^2/_3$ części miasta.

W miejscowem więzieniu badawczem zbudowanem wedle systemu celkowego amerykańskiego, mają być także zastosowane posadzki asfaltowe.

Roboty te wykonywa Gąsiorowski et Comp. z Warszawy.

Siedlce słyną z braku wody tak rzecznej jak i studziennej. Lat temu kilka, aby zaradzić tej niedogodności zaczęto budować studnię wierconą, przedsiębiercą byli pp. Sporny i Mizerski, rury zapuszczono już do głębokości stóp 90, gdy jednak skutkiem upuszczenia w otwór klucza od śrub, i nie możności wydobycia go, roboty musiały być przerwane, wzięto się do budowy zwykłych studzien i z tych 4 w r. z. ukończono, murowane z pompami żelaznemi—jest projekt budowy więcej takich studzien.

Na ową studnię wierconą wydatkowano bez skutku 4,000 rs. miejskiego grosza.

W miejsce zgorzałych w r. z. w Siedlcach kilku domów drewnianych na ulicy Pięknej, rozpoczęto budowę 3ch nowych kamienic murowanych piętrowych—zawsze to postęp.

Rażący był widok w środku miasta położonego zamkniętego już dawno kierkutu żydowskiego z rozwalonym w zupełności parkanem murowanym—przykry ten widok w r. z. usunięto, przez otoczenie placu zręcznego rysunku trwałemi sztachetami na podmurowaniu i w słupy murowane, sam zaś kierkut zasadzony drzewami i krzewami; lubo nieprzystępny dla ogółu mieszkańców, stanowić jednak będzie miłą oazę zieloności wśród ulicznego bruku.

Sprawiedliwość jednak oddając każdemu, wyznać należy, że gmina żydowska z funduszów której ulepszenie to dokonanem zostało, skłonioną do tego została tylko w skutek bardzo energicznego nacisku miejscowej Władzy. *A. Z.*

— „Gołos“ w Nrze 106 zamieścił w szpaltach swoich Najwyżej zatwierdzoną ustawę stowarzyszenia wzajemnego kredytu przy instytucji ziemskiej powiatu petersburskiego.

Jestto o ile wiemy pierwszy bank *powiatowy* na zasadach wzajemnej pomocy, a ze względu na interesa jaki przykład ten mieć może dla tutejszego kraju, tak potrzebującego kredytu rolniczego, podajemy tu główną treść rzeczonej ustawy.

Każdy członek towarzystwa żądający kredytu wnosi 10% gotowizną to jest część żądanego kredytu, a na pozostałe 90% daje zapewnienie i przyjmuje odpowiedzialność za operacje towarzystwa. Kapitał obrotowy towarzystwa formuje się z summ ziemstwa na ten cel wydzielonych w kwocie rs. 10.000, z 10% wkładów i z depozytów oddawanych towarzystwu na procenta. Norma najmniejszego kredytu ustanowiona jest na 300 rs., największego zaś towarzystwo samo ustanowi.

Summy składane w towarzystwie i zobowiązania, nie mogą być aresztowane ani przez rząd ani przez osoby prywatne. Towarzystwo otwiera swoje operacje po przystąpieniu do niego 50 członków. Bank powiatowy może eskontować weksle swoich członków z dwoma podpisami. Otwiera rachunek bieżący. Udziela pożyczki na zastaw towarów, drogich metali, papierów publicznych, akcji, obligacji, listów zastawnych, z tych gwarantowane przez rząd w wartości 80% a niegwarantowane 70% kursu giełdowego. etc. Bilety towarzystwa przyjmują się na kaucje we wszystkich entrepryzach rządowych w wartości przez ministra finansów ustanowionej. Władze towarzystwa składają: ogólne zebrania, Rada i Zarząd. Bilanse półroczne. Z zysków osiągniętych z operacji towarzystwa przeznacza się 10% na utrzymanie dróg, zakładanie szkół i inne meljoracje w powiecie, mające na celu ułatwianie handlu i przemysłu; 10% na wynagrodzenie członków zarządu. 80% na dywidendę dla członków towarzystwa w miarę udziału ich w kredycie. i. t. d.

⨯ Fundusz składkowy imienia Grillparzera ma być rozdzielony na dwie połowy. Procent trzyletni od jednej ma być użyty na dawanie premiów za najlepsze utwory dramatyczne, zaś druga połowa oddaną będzie do dyspozycji fundacji Szyllera i stowarzyszenia „Concordia“ na nagrody dla poetów.

⨯ Niejaki p. Halliwell, odkrył w tych czasach dokumenta świadczące że Szekspir w r. 1594, a zatem mając lat 30, występował na scenie dwukrotnie z Kemp'em i Burbage'm przed królową Elżbietą. Jestto pierwszy dowód występów Szekspira w tak młodych latach; a że wszyscy trzej aktorowie nazywani są jednym mianem „słudzy lorda szambelana“, można, opierając się na tem odkryciu, dać większą wiarę dawniej postawionej hypotezie, że wielki dramaturg należał do trupy lorda szambelana jeszcze przed otwarciem teatru „Globe“, a zatem w czasie kiedy trupa w Newington przedstawiała starą „Tragedję Hamleta“, która poprzedziła arcydzieło Szekspira.

⨯ W mennicy berlińskiej kują brązowe medale, na pamiątkę wojny 1870—71, z jednej strony z krzyżem żelaznym, z drugiej z rokiem. Medale te mają być rozdane wszystkim uczestnikom kampanji, i być noszone na wstędze czarno-biało-czerwonej. Będzie tych medalów z miljon.

⨯ W Pradze otwartą została w tych dniach giełda pieniężna, i rozpoczęła już swoją czynność.

⨯ Zeszłej środy oddany został do użytku publicznośći most na starej Wiśle pod Toruniem. Most pontonowy na Wielkiej Wiśle już niezadługo ma być ustawiony.

⨯ W nocy 2 b. m. zgorzał w Lugdunie teatr „des Calestins,“ będący własnością miasta. Nie uratowano nic, ani garderoby, ani dekoracji, ani biblioteki, a obok teatru spaliły się zabudowania obszerne należące do gmachu teatralnego i z trudnością ocalono sąsiednie domy.

⨯ „Nord. Presse“ podaje wiadomość z Konstantynopola, że Szamil, który przed kilkoma laty uzyskał pozwolenie cesarskie przesiedlenia się do Mekki, aby w tem świętem mieście Machometa dni swoich dokonać, umarł tamże licząc 74 lat wieku.

⨯ Pan Karol Królikowski, artysta dramatyczny, złożył posadę dyrektora szkoły dramatycznej we Lwowie: miejsce jego objął literat pan Władysław Zawadzki.

⨯ Komitet lekarzy wiedeńskich rozpisał składki na postawienie biustu Oppolzera i utworzenie stypendjum pamiątkowego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jakiekolwiek błędy mógł w dotychczasowym zarządzie swoim popełnić Thiers, potrzebaby mieć wielką dozę złej wiary, ażeby nie widzieć szczerości jego polityki względem rzeczypospolitej i nawet w stosunku do komuny nie dostrzedz tej wstrzemięźliwości, którą tylko prawdziwe uczucie współobywatelstwa podyktować mu było w stanie. Ale postawa zgromadzenia z którego wyszedł i na którem się opiera, przekonać by go powinna że pod obu powyższemi względami pomiędzy nim i reprezentacją narodu rysuje się coraz większa przepaść, coraz większe siły nabiera niebezpieczny antagonizm dwóch odrębnych zupełnie prądów politycznych. Zwycięztwo nad komuną nie usunie złego, przeciwnie spotęguje żywioły opierające się uczciwym widokom Thiersa i przyspieszy chwilę w której rozwiązanie dzisiejszego stosunku stanie się nieuniknioną koniecznością. Wśród tej wspólnie odbywa-

nej podróży do upragnionego celu odrodzenia Francji podróżnicy będą musieli rozłączyć się ze sobą i poszukać sobie nowych towarzyszy: p. Thiers—republikanów, ks. Audifferet przywódca prawicy Izby—hrabiów Paryża i Chambord.

P. Thiers nie jest republikaninem z krwi, z przeszłości swojej, ale jest republikaninem z przekonań. Nie chce on rzeczypospolitej za jaką bądź cenę, w jakiej bądź postaci, byle tylko mieć rzeczpospolitą. Nie jest on szaleńcem, pragnie rzeczypospolitej nie dla tych lub owych indywiduów i stronnictw, ale dla Francji, dla jej przyszłości. Idee republikańskie nie wynikają dziś u niego z temperamentu, ale z rozumu, z intelligencji. Dążąc do odrodzenia Francji widzi on, że naród z taką przeszłością, z takiemi ranami, z takiem nieszczęściem jak Francja, mógłby zacząć żyć wewnętrznie, w sobie, żyć i rozwijać się organicznie, wyjść z ciągłego wiru namiętności politycznych, podnieść się przez ciągłą pracę około dobra publicznego, oświatę i sprawiedliwość a ostatecznie odrodzić się tylko w warunkach bytu republikańskiego, a mając już rzeczpospolitą formalną jako fakt dokonany, pracuje nad tem, aby potrzeba takiego istnienia przez wszystkich uznaną została i chce cierpliwością i łagodnem wciąganiem w rutynę republikańską, przytępić wszelkie dążenia i namiętności przeciwne tej formie rządu, którą za dobrą uznał i pragnąłby utrwalić we Francji.

Polityka Thiersa jeśli jest taką jaką tu zarysowano, zasadzać się musi przedewszystkiem na tem, aby ile możności nie występować ze sztandarem republikańskim, odsuwać stanowcze rozstrzygnięcie kwestji: w jakiej formie żyć ma nowe państwo francuzkie po dniach Sedanu i Paryża, nie nadawać mu żadnej ściśle określonej barwy, pozwolić aby było że tak powiemy *nijakiem*, aż do czasu w którym będzie musiało być takiem a nie innem, bo dla swej formy zyska już wtedy wszystkie dążenia, wszystkie namiętności; będzie miało ogólne poparcie, wyniknie z konieczności dziejowej.

Wskazówki takiej polityki mamy zarówno w mowie 19 lutego, jak w artykule 10 kwietnia, w przedrukowaniu listu Blanca i nakoniec najsilniejsze w mowie na posiedzeniu 27 b. m. Thiers chce rozwiązać węzeł gordyjski obawiając się go rozcinać. Gdyby chciał dziś już zdecydowania kwestji form państwowych, miał do tego doskonałą sposobność na wspomnionem posiedzeniu. Mógł po oświadczeniu że zgromadzenie przyjmuje rzeczpospolitą jako fakt spełniony—zapytać jego samego czy tak jest w istocie, czy zgromadzenie uznaje fakt spełniony rzeczypospolitej. Było to najloiczniejsze, najprostsze rozwiązanie kwestji, tembardziej że Izba na powyższy ustęp mowy zachowała zupełne milczenie i nawet jednym szmerem nań nie odpowiedziała. Ale Thiers właśnie z powodu tego milczenia, z powodu że sam nie wierzy w to co mówi, nie ufa większości Izby i obawia się jej wyroku, woli rzecz w zawieszeniu zostawić niż wywoływać niebezpieczną manifestację, której rezultat polityczny musiałby od razu rozwiać wszystkie jego plany. Poprzestał zatem tylko na skompromitowaniu większości, wcale potwierdzenia z jej strony nie pragnąc: wiedział bowiem z góry że przegrałby sprawę gdyby się do Izby odwołał.

Inaczej zupełnie zapatruje się na sprawę ostatecznego ukonstytuowania Francji prawica Izby. Na tem samem posiedzeniu, na którem z mową występował, p. Kerdrel legitymista dał dość wyraźnie do poznania, że prawica ma swoje dążenia, których się nie wyrzeknie, że je musi urzeczywistnić, a na rzeczpospolitą nigdy nie przystanie. Zaraz po nim p. Audifferet, jako przywódzca stronnictwa, ogłasza wiadomość o zupełnem zlaniu się starszych Burbonów z młodszymi, rezultacie, który ułatwić musiała bezdzietność Chamborda, a wskazywały już odwiedziny w Twickenham. Stronnictwo anti republikańskie nie zasypia sprawy i mimowoli napomina stronę przeciwną, że tymczasowość nie da się długo utrzymać, że państwo żadne nie może być długi czas bezkształtnem, bezkolorowem jeśli nie chce być anarchicznem, że zatem jeśli się Francja chce odrodzić, musi sobie na to odrodzenie utworzyć jakąś formę stałą, niewzruszoną, nie na tem lub owem stronnictwie, ale na władzy opartą.

Zdaje się że napomnienie to nie pozostało bez skutku. Stronnictwo republikańskie polityczne,—bo jest obok niego stronnictwo niedołęgów nazywające się radykalnem—zorganizowało się po za Izbą i bardzo porządnie, prawidłowo. Liczy ono 130 członków, odbywa posiedzenia swe jak najczęściej. Ustanowiło nad sobą władzę ze swego łona pod nazwą „Komitetu kierującego“ i wybrało do niej pp. Arago, Magnin, Alberta Grevy, Karola Roland i Leblonda. Nadało sobie ustawę i nakreśliło program. Jestto zupełne ukonstytuowanie się—zupełny rząd stronnictwa—z którego kiedyś wyjść będzie mógł rząd Francji, a przynajmiej czynniki które rząd dziś istniejący wesprą w razie potrzeby i niewątpliwie p. Thiers ze stronnictwem tem będzie musiał prędzej lub później wejść w stosunki, jeśli zechce dotrzymać zobowiązań jakie zaciągnął względem rzeczypospolitej.

Projekt do prawa przedstawiony przez p. Hohenwartha w **austrjackiej** Radzie państwa, atakowany jest z rzadką jednozgodnością przez dzienniki wszystkich prowincji Austrji. Zwykły to los wszystkich kompromisów, że w początku niezadawalniają żadnego stronnictwa zainteresowanego w pojednawczem załatwienia sprawy. Centraliści zarzucają reformie proponowanej przez gabinet przedlitawski, że popycha kraj do zupełnego federalizmu i dąży do pozbawienia Rady państwa jakiegokolwiek znaczenia; federaliści i autonomiści oskarżają nowe prawo o przyznawanie zbytniej przewagi centralnemu parlamentowi i o unieważnienie z góry ustępstw uczynionych sejmom prowincjonalnym przez poddawanie ich przyszłych uchwał sankcji Rady państwa.

Dość zestawić te sprzeczne zarzuty wyłączające się wzajemnie, aby się przekonać o namiętnem zaślepieniu do jakiego doszły, po dziesięciu latach walk nieustannych, organa rozlicznych stronnictw politycznych w Austrji. Gdyby przyszło uważać dzienniki wychodzące w Wiedniu, Pradze i innych miastach przedlitawskich za dokładny wyraz nastroju opinji publicznej, możnaby istotnie zrozpaczyć o możności racjonalnej organizacji politycznej w prowincjach zachodnich państwa Habsburgów. Ludność tych prowincji nie jest jednak tak nieprzejednaną, jakby można wnosić z dzienników przyjmujących na siebie obronę ich interesów. Pan Hohenwarth musiał już zresztą zobojętnić na napaści prasy swego kraju. Przy wejściu do gabinetu, minister ten zarzucony został szyderstwami i przepowiedniami niechybnego upadku, który miało przygotować wotum nieufności Izb. Wszystko to nie było bynajmniej przeszkodą dla p. Hohenwarth, do pozyskania większości w radzie państwa przy przeprowadzeniu propozycji do chwili obecnej przedstawianych. Powodzenie to nie wystarczy zapewne dla zupełnego zaspokojenia ministerjum, co do rezultatu rozpoczętej walki, — ale przynajmniej uchroni go od cofnięcia się przed niesfornym akordem złorzeczeń, których mu nie szczędzą organa wszystkich stronnictw. (Nord. Allg. Ztng. Indep. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 1-go.—(Ag. Hav) Dziś z rana o godz. 10, fort Issy wywiesił flagę parlamentarską. Jeden z oficerów doręczył komendantowi warunki kapitulacji.

Wszelkie nadzieje pokojowego rozwiązania oporu przeciwko rządowi upadły.

W Lyonie zaszły wczoraj rozruchy w dzielnicy Guillotière. Stłumiono je natychmiast.

Wersal 1-go g. 7 wiecz.—Z powodu zerwania układów o Issy, fort ten na nowo jest ostrzeliwanym; w tej chwili bardzo silnie.

Picard potwierdził w Zgr. Nar. wiadomość o zaburzeniach w Lyonie. Prefekt Valentin raniony. Zupełny wszakże spokój już przywrócono. Winni uwięzieni.

Paryż 1-go g. 7 m. 30 wiecz. — Depesza urzędowa g. 10 m. 40 z rana. Fort Issy na nowo przez nas obsadzony, nanowo został wezwanym do poddania się, którego odmówiono. Wersalczycy postępują na całej linji. Forty Montrouge i Vanvres wytrzymały dziś napady wersalczyków. Przed redutą Hautes Bruyères liczne potyczki. Wczoraj wieczorem w Neuilly i Asnières walka, głównie ogniem działowym prowadzona. Dziś w tej stronie trochę tylko strzelano. Ogólny napad spodziewany. Dąbrowski wezwał wczoraj mera w Neuilly, aby nakazał mieszkańcom wyprowadzić się z miasta w ciągu 24 godzin; w przeciwnym razie przedsięwzięte zostaną środki surowości.

Paryż 1-go g. 7 m. 30 wiecz. — Według wiadomości z różnych źródeł, za fortem Issy usypano potężne szańce. W nocy wersalczycy napadli, lecz zostali odparci.

Paryż 1go godz. 10 mim. 40 wieczorem.—(Ag Hav.) Aż do samego wieczora panowała zupełna cisza i nigdzie nie słyszano strzałów.

Wczoraj z przyczyny Clusereta, komuna odbyła bardzo gwałtowne posiedzenie. Ciężkie oskarżenia podniesiono przeciwko Cluseretowi i Megemu, mówiono już nawet o tem aby jednego i drugiego w ciągu 48 godzin rozstrzelać. Fort na nowo przyprowadzony jest do stanu obronnego.

Od dróg żelaznych komuna dostała dotąd wszystkiego 1,680,000 fr. Kwoty obecnie mają być w przyszłości wypłacane komunie co tydzień.

Paryż 1-go godz. 12 min. 45.—„Journal officiel“ donosi o uwięzieniu Clusereta. Rossel obejmuje urząd, żąda poparcia ze strony komissji wykonawczej. Oprócz drugiego wału wzniesione będą jeszcze trzy cytadelle na Trocadero, w Buttes Montmartre i na Panteonie, dowództwo Wróblewskiego rozciąga się na cały lewy brzeg Sekwany.

Według „Rappel“ Thiers przyjmował drugą już deputację wolno mularzy. Przyjęcie było zimnem, odpowiedź podobną do poprzedniej.

Paryż 2-go godzina 8 zrana.— „Journal Officiel“ ogłasza dekret nakazujący bezzwłoczne uorganizowanie komitetu bezpieczeństwa publicznego (Comité du salut public). Komitet ten składa się z 5 członków wybranych tajemnemi głosami przez komunę. Będzie on miał jak najrozciąglejszą władzę nad wszystkiemi delegacjami i komissjami, i odpowiedzialnym będzie tylko przed samą komuną. Na utworzenie komitetu zgodziło się 45 głosów, przeciwko 23; członkami komitetu mianowani: Pyat, Antoine Arnaud, Leon Maillot, Ranvier i Charles Girardin.

Paryż 2-go. — „Journal Officiel“ zawiadamia, że 29-go wieczorem wersalczycy pod Asnières napadli na sfederowanych. Walka trwała do 30-go. Wersalczycy odparci; wolno-mularze zgromadzili się dziś na placu Zgody, aby zdjąć z wałów zatknięte tam chorągwie braterstwa, które wersalczycy strzałami poprzeszywali.

Według dziennika „Vengeur“ buletyny wersalskie o rezultacie walk pod Issy, są nieprawdziwe. Sfederowani trzymają w swem ręku także Molineaux i Moulin en pierre.

Wersal 26go zrana.—Ubiegłej nocy bataljon strzelców zdobył z bagnetem w ręku dworzec w Clamart. Broniły go dwa bataljony wojsk federalnych, które straciły w boju 300 rannych i zabitych. Nasze straty wynoszą tylko kilku ranionych. Jednocześnie dwa pułki napadły na zamek Issy, chwilowo przez nas opuszczony, zdobyły go i zabrały do niewoli 300 gwardzistów. Fort Issy zatem zupełnie już otoczony. Wybory municypalne wypadły przeważnie w duchu republikańskim umiarkowanym, a więc przychylnie dla rządu. Tylko w Angers, Le Mans, Perigueux radykalni odnieśli zwycięztwo, przeciwnie w Tuluzie, Marsylji, St Etienne i innych wielkich miastach rezultat zadawalniający. Wielka liczba wyborców nie stawiła się do głosowania.

THALBERG.

W dniu 27 kwietnia zmarł w Neapolu Zygmunt Thalberg fortepianista, który koncertami swemi dawanemi po całej Europie, a nawet na drugiej półkuli zyskał sobie niepospolity i zasłużony rozgłos.

Thalberg urodził się 7 stycznia 1812 r. odebrał nader staranne wychowanie pod kierunkiem matki, rozumnej i dystyngowanej kobiety. Pierwsze lekcje fortepianu pobierał od Hummla; w piętnastym roku rozpoczął już swoje tryumfy jako młody koncertant, a w szesnastym ogłosił pierwsze kompozycje. Rok 1830 rozpoczął, znany już artysta, szeregiem podróży po Niemczech, Francji, Anglji i Austrji, w których ostatecznie doszedł do europejskiej sławy. W 1845 r. ożenił się z córką Lablache'a, wdową po malarzu Bouchot.

Gra Thalberga odznaczała się wielu i niezwykłemi zaletami. Siła obok miękkości tonu, niezmierna śpiewność w traktowaniu melodji, technika palcowa do doskonałości posunięta, stawiały go do ostatniej chwili w szeregu pierwszorzędnych wykonawców. Przymioty te jednak niezdolne były okupić braku natchnienia i oryginalności, a nadawały raczej grze Thalberga cechę tej chłodnej, niemieckiej „Korrektheit,“ którą łagodziła tylko elegancja i pewien salonowy smak w wykonaniu.

Te same charakterystyczne cechy indywidualności zmarłego artysty odnaleźć można w jego kompozycjach. Thalberg pisał wiele i w różnych rodzajach, ale jedną szczególniej formą kompozycji pozyskał sobie niezmierną popularność: chcemy mówić o fantazjach na temata z oper, które do dziś dnia stanowią pole popisu dla wszystkich *cudownych dzieci* i koncertantów *en herbe*. Fantazje te ponętne dla poczynających,—bo zmuszając do pokonywania trudności umiejętnie nagromadzonych, nie wymagały najmniejszego wysiłku orygilnaności,—układane były przez Thalberga nader zręcznie, wytwornie i z głęboką znajomością natury instrumentu. Kto się dobrze wczytał w te parafrazy mógł w nich nawet odkryć pewien wspólny szemat. Kompozytor traktuje zwykle kolejno dwa temata których jednoczesne prowadzenie przez prawą i lewą rękę w pośród stosownych figur stanowi punkt kulminacyjny utworu.

W kompozycjach tego rodzaju, Thalberg pokrewny jest talentem z Henseltem i Lisztem, lecz jędrniejszy od pierwszego, niema rozkapryszonej wyobraźni drugiego, i ztąd wolny jest od dziwactw, które parafrazom Liszta nadają niejednokrotnie mglisty, chaotyczny charakter. Thalberg niemiał zresztą nic wspólnego z nową szkołą fortepianistów do której się Liszt, Tausig i Rubinstein zaliczają.

Największą wartość według nas przyznać należy kilkunastu parafrazom noszącym jedną ogólną na-

zwę: „l'Art du chant appliqué au piano". Jestto wyborna szkoła frazowania i czystego wyraźnego traktowania melodji, która powierzana kolejno to prawej, to lewej ręce, winna być jak należy uwydatniona z pośród figur stanowiących akompanjament. Etiudy Thalberga rozwijają dobrze mechanizm, ale jak wszystkie jego utwory nie zalecają się nowością pomysłów. Zmarły artysta napisał też do libretta Scribego p. t. *Florinda*, operę przedstawioną w Londynie w 1851 r. Dzieło to nie miało powodzenia.

Thalberg poświęcił kilka lat na podróże po Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki; zwiedzał też niektóre państwa Ameryki południowej, wszędzie dając koncerta. W Warszawie był w roku 1841 i w dniach 16 i 22 marca dał się słyszeć publicznie w salach redutowych.

ODEZWA WIKTORA HUGO.

Wiktor Hugo w jednym z dzienników paryzkim ogłosił „wołanie" z którego następujące ustępy przytaczamy:

„Kiedyż to się skończy? Jakto! alboż nie czujecie że ten wielki kraj zapada się pod każdym ich krokiem! Ukarać chcą, kogo? Paryż? Paryż chce być wolnym. Po jednej stronie świat, po drugiej Paryż—tego domaga się równowaga, i Paryż jest otchłanią, w której przyszłość żyje.

Nie możecie go ukarać, jak nie możecie ukarać Oceanu, albowiem w jego głębi widzicie olbrzymią Europę, której sercem jest Francja.

Wojownicy! szermierze! Czegóż żądacie? Jesteście jak pożar, pochłaniający zbiory, bo zabijacie honor, sprawiedliwość i nadzieję.

Ach! po jednej i po drugiej stronie—Francja!

Wstrzymajcie się! Żałoba jest nagrodą powodzeń Europy. Każdy pocisk działowy z Francji na Francję szerzy przed sobą śmierć, a za sobą hańbę. Po wrześniu i lutym lała się krew włościan i robotników jak woda ze studni. Łacinnicy przeciwko Rzymowi, a Grecy przeciw Atenom!

Któż nakazał to straszne dławienie? Czy może jaki ksiądz? Jeśli mówi, że Bóg chce tego, kłamie! Lecz czy żaden wiatr nie wieje? Czy jaśniejsza chwila nie nadejdzie? Czy znowu znaleźli się bohaterowie, umiejący być bratobójcami? Okropności! Ale popatrzcie! Na niebie i na waszych czołach, wypiętnowane jest poniżenie, obelga i hańba! Spojrzyjcie tam! na ten sztandar śmiertelny—czarny z białym. Dla własnego dobra rzućcie tam przynajmniej jedno spojrzenie. Jest to chorągiew pruska—sztandar żałoby. Ten krnąbrny łachman strzeże was. Nad waszemi głowami powiewa on jak Egipt nad Hebrajczykami, a ciemny i posępny, gdyż ciemność jest jego sławą. On jest u was. On panuje. Ach! wojna domowa po Austerlitz była smutną—po Sedanie jest zdradą!"

TEATR WIELKI. – Dziś: **Wolny Strzelec.** - Jutro: **Hamlet.**
TEATR ROZMAITOSCI. — Dziś: **Miss-Multon.—Posażna jedynaczka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 28				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. $67^1/_2$				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	37	89	4
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	71	88	21
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	90
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	17	82	83
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	47	73	13
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	146	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	144	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	74	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	68	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	-	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	50	-	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $146^2/_3$
Od Likwidacyjnych kop. 170
Od Listów Zastawnych nowych kop. $183^1/_3$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $45^{15}/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 55 rs. 113 k. 25
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. $72^1/_2$ rs. 7 kop. 71
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. – rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 3 Maja 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	3.4	4.8	3.7

Barometr zwolna się podnosi.
Wiatr zachodni.
Niebo zachmurzone.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.8 R.; barometr opada, wiatr zachodni, pogoda.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 6 cali 0.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 3 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 60 do rs. 7 kap. 50: – żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 30 do rs: 4 kop. 45: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 k. $37^1/_2$: — owsa rs: 2 kop. kop. 55 do rs. 2 kop. 85: — kartofli rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25.

— **Okowitę** płacono: — dnia 3 Maja hurtową składniczą za garniec od k. 140 do kop $140^1/_2$. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 142 do 143 kop.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 98.

Dnia 4 Maja 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

—

Nabożeństwo Majowe.

Wyczerpnięta od kilku lat książka
Ks. PROKOPA, Kapucyna
pod tytułem:

NOWY MIESIĄC MAJ

z rozważaniem prawd wiary u Stóp Marji uświęcony, wyszła z druku nakładem **Maurycego ORGELBRANDA,** naprzeciw posągu Kopernika. Cena kop. 30, na welinowym papierze 40 kop. Za przesyłkę pocztową dopłaca się 10 kop.

Tegoż Autora Największej używająca wziętości książka, pod tytułem:

MIESIĄC MARJI,

dla odprawiających to nabożeństwo w gronie domowników ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Boga-Rodzicy zaofiarowany. Wydanie ósme, poprawione i pomnożone. Cena 30 kop. Z przesyłką 40 kop.

Prócz tych książek, Księgarnia Maurycego Orgelbranda posiada **wszystkie książki na Miesiąc Maj przeznaczone.** (1—3) —3007

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

otrzymała następujące Książki nabożne na Miesiąc Maj:

Hołowiński Ig.: **Miesiąc Maj** poświęcony **Czci Najśw. Marji Panny**. Kop. 20.

Miesiąc Marji czyli **Miesiąc Maj**. Wydanie 8-me, pomnożone Koronką na Cześć Niepokalanego Poczęcia. Kop. 20.

Miesiąc Niepokalanego Poczęcia i Serca Marji. Kop. 20.

Ks. Prokop. Kap.: **Miesiąc Marji**. Kop. 30.

Pruszakowa Sew.: **Miesiąc Marji** u Stóp Krzyza. Rozpamiętywanie boleści Najśw. Marji Panny w czasie Nabożeństwa Majowego. Na welinie kop. 50, na zwykłym papierze kop. 37½.

Przykłady na każdy dzień Miesiąca Maja czyli łaski odebrane od Przenajświętszej Dziewicy Marji. Kop. 15.

Ulanecki: **Maj illustrowany**. *Część I-sza*: Marja w słynnych łaskami obrazach. Kop. 30. *Część II-ga* obejmuje uwagi na każdy dzień, modły poranne i t. p. Kop. 15.
(1—3) —2994—

W Księgarni i Litografji A. Dzwonkowskiego,

ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6), sprzedają się między innemi następujące Książki treści religijnej.

1. **Miesiąc Maj,** poświęcony N. M. Pannie, przerobiony z włoskiego ku użytkowi Polaków, przez Ks. Ig. Hołowińskiego. Cena kop. 18.
2. **Pieśni przedrukowane** z Książki, p. t. **Nowy Miesiąc Maj,** przez **O. Prokopa.** Cena kop. 6.
3. **Maj illustrowany,** przez **Ks. St. Ulaneckiego,** w dwóch częściach. Cena części I-ej kop. 30, II-ej kop. 15.
4. **Żywot Ś-go Ojca Franciszka z Assyżu,** przez **O. Prokopa.** Rs. 1.
5. **O Pokorze,** Nauka dla wszystkich, przez **Ks. Hubego.** Cena kop. 60.
6. **Żywot Ś-tego Feliksa,** przez **O. Prokopa.** Cena kop. 6.
7. **Książka do Nabożeństwa dla Dziewcząt,** Rzymsko-Katolickiego wyznania. Cena kop. 15, i wiele innych; tudzież obrazki Matki Boskiej Częstochowskiej i innych Świętych. (1—1) —3000—

Nakładem Księgarni

F. Blumenthala w Warszawie,

wyszło w tych dniach wznowione wydanie dziełka dla młodzieży:

Powieści z Pisma Świętego

przez
Ks. Jakóba Wójka.

Dwa tomy, kartonowane w jednym, kosztują kop. 60, oprawne w pół-płótno kop. 70.—Do nabycia we wszystkich miejscowych i prowincjonalnych Księgarniach.
(1—3) —2959—

Dzieła Gospodarskie B. Aleksandrowicza.

1. **Kronika Dóbr,** obejmująca tabellaryczny zbiór wiadomości z wykazem ogólnym stanu majętności, do zapisywania jednym wierszem rocznych obrotów gospodarstwa, dla porównywania jego wzrostu w latach po sobie następujących. Cena kop. 60.
2. **Instrukcja Ekonomowi Folwarku,** wydanie 3-cie, 37½ kop.
3. **Jak hodować las,** żeby z niego mieć jak największe korzyści. Kop. 50.
4. **Praktyczny sposób wymierzania** i wyrachowania massy **drzewa** w pniach stojących, oraz ocenienie tegoż, kop. 10.

Są do nabycia w Składzie głównym Księgarni **Gebethnera i Wolffa,** na Krakowskiem-Przedmieściu.
(1-3) —3166—

ATLAS SZKOLNY,

(w języku niemieckim),

z 24 map, pięknie kolorowanych złożony, za 30 kop., z przesyłką 45 kop., do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika.
(2—3) — 2737 —

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godz. 12-ej w południe, w Sali Posiedzeń tejże Izby, odbędzie się głośna in plus licytacja, na trzechletnią dzierżawę, od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., dwóch lokali, w domu po-Missjonarskim, Nr 406/7, w m. Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położonym, a mianowicie:

1. Sklepu z pokojem, Kuchnią i Piwnicą, zajmowanego obecnie przez P. Samborską, od rs. 600 rocznej opłaty.
2. Sklepu z dwoma pokojami przy nim bez drzwi, dwoma izbami małemi i dwoma piwnicami, zajmowanego dotąd na księgarnię, od rs. 750 rocznej opłaty.

Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na stół licytacyjny, tytułem wadjum: na dzierżawę pierwszego lokalu rs. 100, na dzierżawę zaś drugiego rs. 150, w gotowiźnie.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie, w godzinach służbowych. (1—3) —3112—

Obwieszczenie.

Na żądanie Sukcessorów niegdy Jana Oczapowskiego Doktora Medycyny, tudzież na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 13/25 Kwietnia 1871 r. Nr 4264 ruchomości do spadku po tymże Doktorze Oczapowskim należące a mianowicie różne meble mahoniowe jesionowe, Książki, Obrazy olejne, między któremi znajdują się pendzla znakomitych artystów, lustra, lampy, Żyrandol i t. p. obiekta, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w dniu (27 Kwietnia) 9 Maja 1871 r. poczynając od godziny 11 z rana, w domu pod Nr 1542 przy ulicy Chmielnej.
Ludwik Wichrowski Rejent. (3-3) —2926—

SYNDYK TYMCZASOWY

Massy Upadłości

Franciszka Sandeckiego

podaje do powszechnej wiadomości że z mocy wyroków Trybunału Handlowego, w Warszawie, dnia 24 Kwietnia 6 maja 1870 r., Sądu Appelacyjnego Królestwa Polskiego dnia 14 (26) i 15 (27) Lipca t. r., oraz Rządzącego Senatu dnia 18 (30) i 19 (31) Marca r. b. zapadłych, w dniu **3 (15) Maja r. b. i następnych dni,** poczynając od godziny 4-tej z południa, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sklepie, w domu pod Nr 496, przy ulicy Miodowej egzystującym, różne towary galanteryjne, do upadłego Franciszka Sandeckiego należące, spisem inwentarza objęte, a mianowicie: Kartonaże czyli Bombonierki do cukrów, Albumy do fotografii, Neceserki, Woreczki i Portmonetki do pieniędzy, Woreczki damskie pluszowe, Ręczniki i Rękawiczki do kąpieli, Papiery pod torty, Kapelusiki dziecinne, Kołnierzyki i Mankiety mezkie, Krawaty czarne, Postumenta i Brenery do lamp, Woda Kolońska, Kałamarze metalowe, Łyżki i Łyżeczki z cyny angielskiej, Lichtarze cynkowe i metalowe, Harmonijki i Zabawki dziecinne, Postumenty do zegarków, Termometry, Ramki do fotografii, Laski spacerowe, Kije do parasoli, Kolczyki, Broszki i Bransoletki czarne, i t. p. przedmioty, a to za gotowe, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze. Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja), 1871 r.
(1—2) - 3143— **A. Sadowski,** Obr. Sąd.

DOBRA CZERMNO

z przyległościami, w powiecie Gostyńskim, w miejscu korzystnem, pod miastem Gombinem, 7 wiorst od Wisły i w pobliżu cukrowni sytuowane, na teraz po uwłaszczeniu z gruntu dziesiatyn 162½ (morgów 325 prętów 286).—Zabudowań i prawa do czynszów dane bedę w drodze licytacji w Trybunale Cywilnym, w Warszawie Wydziale I-szym, przy ulicy Długiej, Nr 549 w dniu 3 (15) Maja r. b., o godzinie 10-tej z rana,—wadjum rs. 1500, licytacja będzie rozpoczęta od ⅔ części taksy, albo od rs. 15,769 kop. 86½, taksę, zbiór objaśnień i warunki w Kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Adwokata, przy ulicy Ś-to Jerskiej, Nr 1775, przejrzeć można. **Józef Piwoński,** Adwokat.
(1—2) —3964—

Zarząd Wód Mineralnych

w Ciechocinku

Podaje do wiadomości, że w d. 28 kwietnia (10 maja) r. b. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się przed Zarządem Wód Mineralnych w Ciechocinku, licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus napisane na papierze stemplowym w formie obowiązującej na dostawę dla Łazienek w r. b. Węgli kamiennych maszynowych w bryłach, korcy Warszawskich 1937½, od kop. 87½ za korzec.

Wadjum wymagane do dostawy Węgli jest w kwocie rs. 175. Bliższe warunki mogą być przejrzane każdodziennie prócz Świąt w biurze Zakładu Warzelni Soli.

W Ciechocinku 11 kwietnia 1871 r.

Prezydujący Rejewski.
(3-3)—2991—



Jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b. **Folwark** jeden lub dwa, rozległości, jeden 330 dziesiatyn (morgów 660), miary nowopolskiej, a drugi dziesiatyn 260 (520 morgów), grunt żytni pierwszej klassy, a w jednym Folwarku w znacznej ilości przenny. Inwentarz kompletny do sprzedania i tylko roczna dzierżawa z góry, przy stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Radomsk. Wiadomość u Rejenta Janiszewskiego w Radomsku, w każdym czasie.
(2—3) —3031—

Pożądany jest

MAJĄTEK ZIEMSKI,

po lewej stronie Wisły, od 300 do 375 dziesiatyn (włók 20 do 25) nowo-polskiej miary, w dobrej glebie ziemi, zabudowaniami w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, w zamianę na Dom murowany w środku miasta. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2-3)—3040—

Potrzebny jest Uczeń

do praktyki felczerskiej.

Wiadomość: Ulica Długa, Nr 557 (nowy 32), u Felczera.
(1—1) —3161—

Potrzebny jest w administracją

Majątek Ziemski,

z inwentarzem żywym i martwym od 1-go Lipca r. b., za kaucją hypoteczną, wysokości od rs. 2500 do 5000. Wiadomość bliższa w domu pod Nr 1582*e*, 7 nowy, w sklepie, przy Aleach Jerozolimskich u Pana T. M.
(2—3) — 2626 —

Potrzebna jest MAMKA zdrowa,

do dziecka mającego dwa miesiące, mówiąca po niemiecku. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 66 nowy, na 1-m piętrze.
(1-3) —3135—

Wody Mineralne żelazne w Sławinku

POD LUBLINEM.

Zarząd tego Zakładu ma honor zawiadomić WW. Lekarzy i Szanowną Publiczność, że kąpiele jak corocznie otwarte zostają dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b.

O działaniu i skutkach zbawiennych tego źródła, odsyłamy do opisu obszernego w Tygodniku Lekarskim z dnia 26 Maja 1859 r., przez Dra Wilsona, a co do analizy chemicznej do artykułu Aptekarza Karpińskiego z dnia 14 Maja, w tymże Tygodniku zamieszczonego. Wkrótkości tu nadmieniamy, że choroby w których użyteczność tych wód niezbitemi faktami, w oczy uderzającemi udowodnioną została, są następne:

1) W paraliżu zastarzałym (po przeminięciu pierwszego perjodu zapalnego); a szczególnie w osłabieniu ruchu muszkularnego (paresis). Wielu pacjentów, którzy prawie kroku postąpić nie mogli, przy użyciu kilkudziesięciu kąpieli, odzyskali władzę tak dalece, że długie spacery po górach Sławinkowskich odbywać byli w stanie.

2) Choroby krwi pochodzące z wodnistości onej, braku kulek farbujących, ztąd w bladaczce, zatrzymaniu regularności i przeciwnie w obfitości onych, jeśli te pochodzą z osłabienia żył (ze zbytku krwi), oraz w upławach białych.

3) Ogólne osłabienie ciała, chudość, brak sił przy najmniejszem natężeniu, stygnienie nóg, osłabienie nerwowowe.

4) Choroby z zakażenia skrofulicznego: wrzody skrofuliczne, próchnienia kości. Pod tym względem zadziwiające widziano przykłady, opisane w wyżej wzmiankowanym Tygodniku Lekarskim.

Przy końcu nadmienia się, że ze strony właściciela Zakładu, przedsięwzięto środki, aby gościom udogodnić pomieszczenie, dostarczenie żywności. Omnibus kursuje codzień do Lublina o trzy wiorsty odległego. Lekarz kąpielowy w miejscu się znajduje. (1-1) — 3097 —

Potrzebny jest zaraz Młody Człowiek,

obznajmiony dobrze z kopijowaniem, do Zakładu Fotograficznego W. Twardzickiego, przy ulicy Żabiej, Nr 472.—Tamże mogą znaleźć zajęcie jako **Uczniowie** dwaj młodzi ludzie. (1—1) --3131



KAPITAŁY: 13,000, 4,000 i 1,800 Rs., są zaraz do wypożyczenia na Hypoteki Domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 2402A przy ulicy Nowolipki, na 1-m piętrze od frontu, do godziny 9-ej, w południe od 1-ej do 3-ej.
(1-1) —3122—

W Pracowni A. Gałeckiej,

przyjmują się do krajania **Suknie** i wszelkie **Ubiory** i **Stroje damskie**, poczynając od cen najniższych, od kop. 15.

Ulica Długa, Numer domu 32 nowy, pierwsze piętro.

A. GAŁECKA.
(1-6) - 3156—

Łaźnia parowa i parę Sklepów!!!

od lat 30-stu egzystujące w miejscu bardzo korzystnem zwłaszcza przez czas egzystowania Obozów, jest do wydzierżawienia od każdego czasu, za Rogatką Powązkowską, pomiędzy Obozami. Wiadomość na miejscu u Wieczystego Posiadacza Osady pod Powązkami zwanej.
(3-3) —3020— **Fr. Frejschmidt.**

DWA MAGLE WIEDEŃSKIE

są do sprzedania każdego czasu,
z Mieszkaniem lub bez Mieszkania,
przy ulicy Żelaznej, pomiędzy Chmielną a Złotą, w domu Kowalskich, Nr 1549K, (nowy 5). (3—3) —2866—



Są do sprzedania

DWA MAGLE

angielskie, prawie nowe, wraz z miejscem, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja, pod Nr 2768a, stróż wskaże.
(2-3) —3055—



WOLANT

mało używany, porządny, na parę i jednego konia, z wierzchem do zdejmowania, oraz **Bryczka** lekka, na resorach, elegancka, mało używana; z **Koniem** pięknym i zdrowym, z zaprzęgiem angielskim, ktoby sobie życzył używać na letnie mieszkania lub majówki, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod N-rem 24-tym. (2-3) -3009-

Jest do umieszczenia

12,000 rs.,

na Nieruchomościach w Warszawie przy głównieJzych ulicach położonych. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 41, na pierwszem piętrze, codziennie do godziny 12 z rana. (3—3) — 2900 —

Rs. 10,000,

potrzebne są na zastąpienie zaraz Summy Skarbowej mieścić się mających po Towarzystwie Kredytowym; hypoteka w Warszawie. Bliższa wiadomość przy Zielonym placu, pod Nr 7-mym policyjnym, Nr 14 lokalu. (2—3) —3030—

Rubli srebrem 1000,



jest do umieszczenia, za Administracją lub Zarząd domu w mieście w Warszawie. Wiadomość powziąść można pod Nr 549b, przy placu Krasińskim pod filarami u Markiewicza, zastać można od 12-tej do 4-tej po południu. (3—3) —2791—

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

Magazyn Ubiorów Męzkich,

istniejący przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprost Zamku, przeniesionym został na ulicę Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 397, nowy 20, obok Szpitala S-go Rocha, i sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach. **J. Urbankiewicz,** (3—3) —2885— Krawiec.

Ktoby sobie życzył

Restaurować Sklep

tanim kosztem, elegancko, w Warszawie lub na prowincji, znajdzie **Drzwi** bogate, wszystko **z dębowego drzewa**, z okiennicami, z oberlichtem kosztownym i z całem okuciem, z szybami dużych rozmiarów, za cenę bardzo przystępną, oraz 3 Szafy sklepowe z szufladami z szybami lagrowami i zamkami. Wszystko to zdatne do każdego proceduru. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 24 nowy. (2—3) — 3010 —

Bardzo korzystna wiadomość!!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w skutek zawieszonej przezemnie hurtowej wyprzedaży **Towarów łokciowych** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych francuzkich i niemieckich, w Składzie moim hurtowym, egzystującym od lat kilkunastu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1779, takowe nabywać można w tymże Składzie detalicznie, po znacznie zniżonych cenach. **Bernard Klingsland.** (2—4) —2970—

W mleczarni w Alej Jerozolimskiej pod Nr 17 dostać można w każdym czasie po najumiarkowańszych cenach mleka słodkiego kwaśnego, śmietanki, śmietany, twarożków, gomułek, masła świeżego i solonego, serwatki, **kawy, herbaty, czekolady,** chleba razowego i na kawałki, **pieczywa z nowej piekarni,** potrzebujący w większej mieco ilości, mogą mieć produkta wyżej wymienione odnoszone do domu i zapłata może być mieisęczna, za czystość i rychłą usługę poręcza się. Dojenie krów odbywa się o godz. 6 rano i po południu o 1 i 7½. (2—3) —2961—

Zakłady Chemiczne
Mag. J. Leskiego i S-ki.

Niniejszem mamy honor powiadomić Szanowną Publiczność, że główny skład naszych wyrobów, jak również sprzedaż hurtowa i detaliczna, od dnia 1-go Kwietnia r. b., mieści się w handlu W. Bartmańskiego, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471a, w domu Hr. Przezdzieckiego. (2—3) — 2871 —

Wiadomość dla Restauratorów!

W Towarzystwie **Harmonja**, wakuje od 1-go Lipca r. b., posada **Restauratora.** Osoby posiadające do tego zupełną kwalifikację i dobrą rekomendację zechcą ze swemi dowodami, zgłosić się do W-go Siewczyńskiego, przy ulicy S-to-Jerskiej, Nr 1776 lit. A, na 1-em piętrze, od 8 do 10 rano lub od 2 do 4 po południu. (3—3) — 3061 —

Niezawodny i doświadczony środek przeciwko molom!!! do przechowywania futer przez lato i do mebli, jest do nabycia w Handlu Stan. Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 62 nowy, pod Turkiem. Cena Kop. 30. (2—3) — 3037—

Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.
Cena pudełka kop. 37 i pół.
Bawełna od bólu zębów, (Zahn wole).
Pastylki od kaszlu, Koatinga.
W Aptece F. Fijałkowskiego,
w Warszawie Nr 477.
(2—12) — 2877 —

Dzierżawa Gruntów.

W Dobrach Dembe-Małe, za **Grochowem,** są do wydzierżawienia **bezwłocznie** grunta bez żadnego wkupnego, na przestrzeni kilkunastu, włók wydzielonych na kolonje mniejsze lub większe, do wyboru. Czynsz z ½ dziesiatyny (jednego morga) miary nowo polskiej, od kop. 75 do rs. 1 kop. 12½. Przydaną być może łąka za oddzielną ugodą. Bliższa wiadomość na miejscu lub u szwajcara Hotelu Saskiego. (2—3) —3086—



ADAM BOGUSŁAWSKI,
Starszy Felczer,

przeniósł swój Zakład pod Nr 32 nowy, przy ulicy Elektoralnej, przy którym urządził Kąpiele parowe, zapobiegające wdychaniu pary dla osób chorych, w aparatach własnego wynalazku; trudni się specjalnie **operowaniem odcisków;** paznogcie wrośnięte u nóg, paznogcie szczerniałe u rąk; kurzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji tak wycinań jak i wyrywań onych. (3—6) —2635—

Młody człowiek,

niedawno z prowincji przybyły, poszukuje miejsca tu w Warszawie, Buchhaltera lub innego podobnego zajęcia, albo też w bliżkości Warszawy Ekonoma lub Leśniczego, z czem dokładnie jest obznajmiony i posiada chlubne świadectwa. Osoby interessowane, raczą złożyć swoje adresa w Redakcji pod lit. **W. M.** (1—2) —3153—

FABRYKA TABACZNA
Braci Polakiewicz

przyjmuje wykwalifikowanych papierośników do roboty, a nadto ogłasza, że dziewczęta pragnące przychodzić na naukę, mogą być w każdej chwili przyjmowane. (1—3)—3154—

145 Matek Owiec



w Zarodowej Owczarni Gawartowa Wola, jest do sprzedania.
Wiadomość na miejscu przez Stację Pocztową Błonie. (2—3) —3084—

Kantor Informacyjno-Komissowy
Korpaczewskiego i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71, naprzeciw Wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych otwarty codziennie od godziny 8 rano do 8 wieczorem.

Dopełnia następujące zlecenia i czynności:

1. **Wyszukuje zajęcia i pracę** dla ludzi obojga płci we wszystkich kierunkach: pedagogicznym, techniecznym, technologicznym, agronomicznym, sztuk, przemysłu, handlu, rzemiosł i t. d.
2. **Stręczy** kupna, sprzedaże, zamiany, najmy sklepów i mieszkań, obok tego urządzony jest z osobnem wejściem.
3. **Zleceń pogrzebowych.** jako to: Spisanie aktu zejścia, opłacanie pokładnego i karawanowego; dostarcza trumny, ubrania pośmiertne i żałobne; karety i dorożki, usknetecznia ogłoszenia; druk klapsydr; rozlepianie i rozsyłanie; wykonywa zlecenia, murowania i rysowania grobów; stawiania nagrobków i przesyłania takowych na prowincję; ułatwia przewożenie ciał do grobów familijnych, słowem całkowity trud z uwzględnieniem wszelkiej możliwej taniości i oszczędności, podejmuje spełnić i po informować.
4. Załatwia każde zlecenie i udziela wszelkich informacji. (6—8) — 2529—

Ważna wiadomość!!!

Osoby każdego stanu, płci lub wieku, czy to Uczeń, Kupiec lub Urzędnik, pragnące z łatwością i w prędkim czasie wyuczyć się języka niemieckiego, mogą się udać na ulicę Szeroką Freta pod Nr 11, 3-cie piętro, mieszkania Nr 10. Gdzie mogą korzystać z konwersacji, w tym języku. Za postęp szybki zaręczam. (3—3) —2687—

W Pracowni Ubiorów Damskich
S. ISTRE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Piotrowskiego, dawniej Roeslera, Nr 451, nowy 85, na pierwszem piętrze, wchód od Krak.-Przedm., na główne schody,

Przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, Kapelusze, Czepeczki, Negliżyki: niemniej bieliznę tak damską jak i męzką, oraz wyprawy dziecinne.

Tamże na nadchodzącą porę letnią, piorą się i przerabiają kapelusze słomkowe.

Staranne i eleganckie wykończenie powierzonej mi roboty, nader przystępne ceny, dają mi tę błogą nadzieję, że będąc znaną z mej pracy i gustu Szanownej Publiczności, takowa i nadal zaszczycić mnie raczy Swojemi względami.
(1—3) —3141—

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
po cenie niżej kosztu.



Magazyn Mebli
JANA TARNOWSKIEGO,

Wyprzedaż zupełna po cenie niżej kosztu.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404, wprost Kościoła S-go Krzyża.

wyprzedaje po cenie niżej kosztu, różne **Meble,** jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte najlepszą skórą amerykańską, oraz safjanem, Kozetki, Fotele, Foteliki, Łóżka, Umywalnie, z marmurem, oraz inne, Szafki nocne, Stoliki pod samowary, Biórka mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafy, Serwantki, Stoliki do kart, do robót damskich, Kredensy, Stoły, obiadowe i t. p., z któremi tenże Magazyn poleca się. (2—10) —2918—

Wyprzedaż zupełna po cenie niżej kosztu.

Ktoby sobie życzył nabyć

Nieruchomość z gruntami,



w ogóle dziesiatyn 22½, (mórg 45) w bliżkości Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, tudzież miast: Siedlec, Węgrowa i Sokołowa, za bardzo umiarkowaną cenę, zechce się zgłosić do Biura posłańców publicznych, przy ulicy Tłomackie, gdzie o cenie i warunkach sprzedaży może powziąść wiadomość. Zabudowania gospodarskie, mianowicie: 2 Stodoły, 2 Spichlerze, Obora, Stajnia, Wozownia, Owczarnia i Chlewy, w zupełnie dobrym stanie. Dom mieszkalny wygodny i dość obszerny, przytem dla czeladzi jest oficynka również w dobrym stanie i dość obszerna. (1—3)—3128—



DOM narożny przy ulicy Podwale i Placu, Nr 523 (18), na który przyznana Pożyczka Towarzystwa Kredytowego Miejskiego Summa Rs. 10,000, jest z wolnej ręki do sprzedania lub zamianę na Dom mniejszy z Ogrodem, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Właściciela domu na 2-im piętrze mieszkającego, z rana do godziny 10-tej, a po południu od 3-ej do 6-ej. (3—3) —2764



DOM z **Placem,** przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 47, przynoszący dochodu Rs. 1000, bez długu, jest do sprzedania lub zamiany na **Folwark** dziedziczny, bez pośrednictwa. Wiadomość tamże, pod Nrem 1 mieszkania. (2—3)—2861—

Pralnia Rękawiczek,

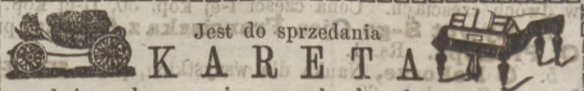
ulica Senatorska, Nr 460 (nowy 6), w tym domu Cukiernia Vincentiego, w podwórzu, gdzie znak Pozłotnika Ram, przyjmuje do prania sposobem chemicznym, wszelkiego rodzaju **Rękawiczki,** przywracając im pierwotną świeżość, tak, iż w niczem nie ustępują nowym, niepozostawiając żadnego odoru. Wyprane jednej pary kosztuje tylko Kop. 7½ (Gr. 15). Tamże wykonywa się **Krawieczczyzna damska dla dzieci,** jak również wszelka reparacja. O nadsełanie roboty uprzejmie uprasza wdowa z małoletnią córką. (6—6) —2572— **B. K.**

Jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,



fabryki A. Wokalka, o 6½ oktawach, w dobrym stanie, za Rs. 75. Wiadomość przy ulicy Białej, pod Nr 1 nowym, a pod Nr 1 mieszkania. (3—3) —2894—



Jest do sprzedania

KARETA

na dwie osoby, prawie nowa, bardzo elegancka, za rs. 450, oraz **FORTEPJAN** wiedeński, za rs. 250. Ulica Marszałkowska, Nr 51 nowy, wprost Wilczej. (1—2) —3138—

Do sprzedania przed 15-tym maja,

Garnitur Mebli mahoniowych,



składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł za rs. 90, (kosztował rs. 220), Stół przed kanapę za rs. 35, dwie Napoleonki po rs. 6, Biurko damskie mahoniowe rs. 35 (kosztowało rs. 60), Konsolka mahoniowa, zarazem Stolik do kart rs. 20, Stolik do kart jesionowy rs. 3½, dwa Łóżka jesionowe po rs. 6, Szafka jesionowa do książek lub szkła rs. 10, Szafka jesionowa na orzech rs. 8, Bronzy do dwóch okien rs. 3, Figurki, Lampy ścienne i stołowe, Sprzęty kuchenne, Słownik Lindego i inne Książki. Ulica Kanonja (obok kościoła S-go Jana) Nr 6 nowy, na 2-giem piętrze, od godziny 2-ej do 5-ej po południu. (2—3)—3046—

Meble Gotowe.



W domu pod Nr 1384/5, nowy 41, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Fabryki Tabacznej „La Ferme," od lat wielu egzystuje zakład **Stolarski,** znany z dokładnego wykończania swojej roboty, oraz **Skład gotowych mebli** różnego rodzaju. Tamże jest **garnitur** mahoniowy używany, urzędowej roboty, rypsem kryty, za przystępną cenę.— **F. Libuda.** (3—3) —2898—



Dwie **Szafy jesiono we,** rozbierane nowe do sukien, w najświeższem fasonie, z suchego materjału zrobione, są do sprzedania, pod Nr 25-tym nowym (starym 723, przy ulicy Leszno, w domu W-go Kubarskiego, u Stolarza **Gromczyńskiego.** (3—3) —3035—

Z powodu wyjazdu est do sprzedania,

Fortepjan mahoniowy,

o 6-ciu oktawach, używany, za umiarkowaną cenę. Aleja Jerozolimska, Nr 11 nowy, mieszkania Nr 5. (3—3)—2998—

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

ZE SKŁADU

PŁÓTNA,

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Dobrycza, Nr 455, nowy 93, obok statuy Zygmunta.

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE.

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

Dążność moja przez czas istnienia mego Zakładu, zasadzająca się na tem, aby Szanownej Publiczności ułatwić nabywanie, tanio a dobrych towarów, sowicie nagrodzoną została.

Ze wszystkich bowiem stron, nawet z głębokiej Północy (Syberji), nadchodziły liczne zamówienia, a sumienne ich uskutecznianie podwoiło liczbę moich Kundmanów.

W skutek tego dziękuję publicznie wszystkim, którzy mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyli, a mianowicie tym Panom Kupcom z prowincji, którzy mnóstwem odbytu moich towarów, interesowi memu handlowemu tak wielką rozległość zgotowali.

Pozostając nadal wiernym moim zasadom handlowym: „na małych poprzestawać zyskach, przez co towarom jaknajwiększy zapewniać odbyt,“ ogłaszam niniejszem nowy Cennik w nadziei, że Szanowna Publiczność uznawszy dobroć i nadzwyczajną taniość towarów, jak dotąd tak i nadal Zakład mój licznie zwiedzać będzie.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się jak dotąd od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

Przy obstalunkach męzkich koszul trzeba załączać grubość szyi i długość rękawa. Kupcom biorącym w więszych partjach odstępuje się zwyczajny rabat.

CENNIK

BIELIZNA GOTOWA:

Męzka koszula z płóciennym gorsem . . . . od rs. 1 k. 40 do rs. 2;
Męzkie koszule z webowego płótna . . . . od rs. 2, 3, 4 do rs. 6;
Damskie koszule od rs. 1½ do rs. 3;
„ „ z baftem od rs. 3 do rs. 6;
Kalesony męzkie i damskie, z angielskiej skóry; od rs. 1 do rs. 2;
Prześcieradła gotowe od rs. 1 kop. 15 do rs. 3.
Spódnice „ od rs. 2 do rs. 5;
Powłoczki „ od kop. 60 do rs. 2:
Kaftaniki „ od rs. 1 do rs. 2½;
„ haftowane od rs. 3 do rs. 5;

BIELIZNA STOŁOWA:

Nakrycia stołowe na sześć osób od rs. 2 do rs. 5;
Nakrycia stołowe cienkie na 6 osób od rs. 3 do rs. 6;
„ „ „ na 12 osób od rs. 6—11;
„ „ „ na 12 osób od rs. 10—15;
„ „ „ na 18 osób od rs. 14—21;

PŁÓTNA:

Sztuka płótna na 12 koszul od rs. 10—12;
„ Hollenderskiego od rs. 11—15;
„ na 6 koszul od rs. 5—8;
„ Bielefeldskiego na 12 koszul od rs. 16—19;
Sztuka weby na 14 koszul od rs. 17—21;
„ na 6 koszul od rs. 10 do rs. 14;
„ koronnej od rs. 24—28;
Sztuka Rumburskiej weby od rs. 30—38;
Sztuka weby batystowej od rs. 42 do 58;
½ tuzina chustek dziecinnych od kop. 60;
½ tuzina chustek lnianych od kop. 75 do rs. 2,
½ tuzina chustek webowych od rs. 2—4;
½ tuzina serwet stołowych od rs. 1 kop. 20 do rs. 2;
½ tuzina serwet desserowych od kop. 60 do rs. 2;
Serwety kolorowe od rs. 1 do rs. 2;
Obrusy kolorowe na 6 i 12 osób od rs. 2 do rs. 5;
½ tuzina ręczników od rs. 1 kop. 20 do rs. 4;
½ tuzina chustek batystowych od rs. 2 do rs. 5;
Płótna prześcieradłowego łokieć od kop. 32, 40, 60 do 80 kopiejek;
Łokieć angielskiej skóry od kop. 15—25.
„ perkalu od kop. 10—18;
„ szertingu od kop. 15 - 35;
½ tuzina skarpetek od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.
½ tuzina pończoch od rs. 2 do rs. 5.

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Long-shawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza Nr 455, nowy 93, obok statuy Zygmunta, i otwarty codziennie od god. 8 z rana do 9 wieczór. z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Potrzebnym jest

BUCHHALTER a zarazem KASSJER,

z Kaucją od 2,000 do 3,000 Rubli, do interessu przy którym będzie miał zapewnione mieszkanie, pensję i procent 6% od złożonej kaucji. Wiadomość pod Nr 22, Krakowskie-Przedmieście, na 2-giem piętrze od frontu. (2—3) —2747—

Osoba płci żeńskiej,

posiadająca śpiew i muzykę dobrze, życzy sobie znaleźć za udzielanie lekcji powyższych przedmiotów stół i mieszkanie w porządnym domu. Osoby interessowane raczą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami **A. Z.** (2—3) — 2963 —,

Osoba w młodym wieku,

przybyła niedawno do Warszawy, znająca się na robotach rozmaitych, poszukuje obowiązku za Pannę służącę i przytem zna dostatecznie język Russki; pragnie w niedostatku domu prywatnego choć do Magazynu umieścić się, ulica Chmielna Nr 9 nowy; mieszkanie Stróż w skaże. (2—3)—3057 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w Zakładzie Jubilerskim **J. Artzt** et **J. Rogalski.** (2—3) -3069 -

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu Win i Towarów Kolonialnych Alberta **Glaeser,** przy ulicy Freta Nr 280. (2—3)—3059 -

Dwie Francuzki młode,

z chlubnemi świadectwami, życzą sobie być umieszczone zaraz w Warszawie, tudzież dwie wykształcone **Francuzki** w średnim wieku, przyjęłyby miejsce na prowincję, za mierne wynagrodzenie, przez pośrednictwo **Marji Dąbrowskiej.**— Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac W-go Grodzickiego, drugi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, Nr mieszkania 44. Tamże żądają osoby do wykładu języka włoskiego, lub do konwersacji włoskiej. (3—3) — 2933 -

Nauczycielka muzyki

w wyższym stopniu, posiadająca patent z Konserwatorjum tutejszego, życzy udzielać lekcje na fortepianie w domach prywatnych. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 16, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 3-ci. (3—3) — 2630 —

Potrzebne są Panny uzdatnione,

podręczne i do nauki, oraz wyucza się kroju podług najświeższej metody paryzkiej, sposobem łatwym podług miary centymetrowej, oraz szycia na maszynie i wszelkich robót damskich, pod Nr 6-tym, ulica Krucza. Tamże wykonywają się Suknie i inne przedmioty po umiarkowanej cenie, oraz fasony i przyjmuje się do skrajania. (3—3) —2639—

Żonaty Leśniczy

z Pruss, lat 42 mający, pełnił obowiązki w znacznem miejscu przez lat siedm, w Królestwie Polskiem, przytem posiada świadectwa rekomendacyjne, oraz języki: polski, ruski i niemiecki, obecnie życzy sobie przyjąć podobny obowiązek w Królestwie, lub też w Cesarstwie. Wiadomosć o mojem mieszkaniu powziąść można u Rządcy domu, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1556, nowy 33 Policyjny. (2—3) —3102—

Potrzebnym jest na wieś do chłopczyka ośmioletniego

Guwerner,

znający dokładnie języki; polski, francuzki i konwersację niemieckiego, w wieku od lat trzydziestu kilku do pięćdziesięciu. Interessowani zechcą się zgłosić do Kantoru Hotelu Polskiego. (2—2) -3076—

Poleca się względom Szanownej Publiczności nowo-otworzony

Zakład Szycia Sukien, i wszelkiej Bielizny,

przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 5, mieszkania Nr 10

CELESTYNY K.,

zapewniając, że starać się będzie zaufanie Publiczności pozyskać, wykończając robotę sumiennie. (3 6) — 2903 —

GIPS NAWOZOWY

do budowl i najprzedniejszy mozajkowy,

oraz

wyrabia fabryka, przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej pod Nr 1 (wprost Obożnej).

(2—3) — 2912 — **D. Żołtyński.**



Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Fortepjan palisandrowy** o 7-u oktawach, z całym Blatem metalowym, z głosem pełnym i dźwięcznym, oraz **Maszyna do szycia Nr 1,** ze wszystkiemi Przyrządami do szycia, haftu, stembnowania i t. p., która przed rokiem kosztowała Rs. 150, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, pierwszy dom za Bankiem, Nr 745/6, na 1szem piętrze od frontu, lokalu Nr 1. (3—3) —3018—

RUSSKI LLOYD
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Transportów Morskich, Rzecznych i Lądowych
W PETERSBURGU.

Ogłasza, iż Pan Józef Poznański w Warszawie, mianowany został Generalnym Agentem Towarzystwa, z upoważnieniem go do ubezpieczania wartości wszelkich transportów towarowych, nietylko w Cesarstwie i Królestwie, lecz i po za granicami kraju.

Tenże Jeneralny Agent mocen jest mianować agentów, ustanawiać premje assekuracyjne, wystawiać polisy, regulować straty, a w razie sporu Towarzystwo poddaje się wyrokom sądów miejscowych, obierając w tym celu prawne mieszkanie u rzeczonego Jeneralnego Agenta swego w Warszawie. **St. Petersburg, dnia 10 (2,2) Marca 1871 r.**

Założyciele Towarzystwa „RUSSKI LLOYD."

Eugène Gibort, A. Elisejeff, G. S, Rasterajeff, Eduard Türstig, F. Rothermund, C. W. Schwaben, Burchard Fixsen.

JENERALNY AGENT
TOWARZYSTWA RUSSKI LLOYD

Na mocy powyższej plenipotencji, zawiadamiam iż w imieniu i na rzecz Towarzystwa **„Russki Lloyd"** rozpocząłem czynności wchodzące w zakres ubezpieczeń towarów transportowanych na morzach, rzekach, kolejach żelaznych i furach, przy ustanowieniu umiarkowanych składek.

Osoby interessowane raczą się zgłosić do Kantoru podpisanego w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, po Nr 1382, nowy 47.

Józef Poznański.

(6—6) — 2524 —

SKŁAD GŁÓWNY
WIN SZAMPAŃSKICH MUSSUJĄCYCH

z fabryki **C. W. Schweinfurth** w Rydze,

JAKÓBA WOLTER.

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa,

posiada rozmaite **Wina Szampańskie i mussujące w cenie od kop. 60 do rs. 2.** (6—6) — 2675 —

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM

RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej**. Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaję się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(4—8) — 2692 — Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a*, nowy 17.

Mieszkanie Letnie.

W Folwarku dziedzicznym **Lewicpol** na 6-tej wiorscie za Pragą, przy szosie, prowadzącej do miasta Radzymina, jest do wynajęcia miejszkanie na miesięcy 6, w okolicy otoczony łąkami. Salon duży i Pokoi mniejszych i większych, sztuk ośm, Kuchnia angielska, Piwnica, Stajnia, Wozownia, do tego może być dołączony Ogród obszerny angielski i owocowy, w którym są długie szpalery, w największe upały dające cień. Pachciarz miejscowy może ułatwić dostarczenie codziennie z Warszawy wszelkich potrzeb. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, gdzie Apteka W. Koopego, na 1-szem piętrze, lub na miejscu, u zarządzającego Folwarkiem. (2—3) - 3034 -

Trzy Pokoje z Kuchnią,

na dole, od ogrodu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., oraz **Ogród** obszerny owocowy i kwiatowy, przy ulicy Wspólnej, Nr 11 nowy. Wiadomość tamże u Właściciela. —2691—

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

przy ulicy Chmielnej (między ulicą Bracką i Nowym-Światem, w domu pod Nr 1525, (8 nowy), **LOKAL** na pierwszem piętrze, składający się: z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z wszelkiemi wygodami i Balkonem, za rs. 660 rocznie. Bliższa wiadomość na miejscu. (4 - 6) 2947 —

W sobotę w dniu 6 maja otwiera się Zakład Spacerowo-Gastronomiczny

„P R A D O",

(dawniej Ogród Ohma), za Wolskiemi rogatkami. Tamże są do wynajęcia Mieszkania Letnie. (3 - 3)—3042—

Na czas kuracji na przeciw Ogrodu Krasińskich jest **pokój** dla cierpiącej Osoby z usługą pod Nr 1776*a* przy ulicy Ś-to Jerskiej, drugie piętro od frontu. Tamże potrzebną jest **summa Rs. 3000** dla skompletowania rsr. 5000 na 1szy Numer hypoteki domu w Warszawie czyniącego rs. 1500 zaraz po Towarzystwie Kredytowem. (3 —3) --2971—

Do najęcia od Ś-go Jana r. b.

Sklep z oknem frontowem, w którym obecnie mieści się Rękawicznik, obok handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej, Nr 742, za cene roczną rs. 300. Stróż domu wskaże. (1 3) —3133

Do wynajęcia każdego czasu:

Trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

od tyłu, z Piwnicą i Górą wspólną, za Rs. 280 rocznie, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 443. Wiadomość u Stróża. (3—3) —2882—

Od S-go Jana do wynajęcia,

na parterze w ogrodzie,

2 Pokoje, Kuchenka, Przedpokoik, Spiżarnia i Piwnica, za rs. 160 rocznie, przy ulicy Sosnowej, Nr 6, róg Złotej. Tamże w oficynie **3 Pokoje** z **Kuchnią i Spiżarnią**, na 1-m piętrze, za rs. 200. — Także jest do sprzedania **KROWA dojna.** (1—3) —3127—

W WIERZBNIE

jest kilka mieszkań letnich do wynajęcia: Jakoż dom z piwnicą, drwalnią, stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu, u pisarza p. Michalskiego, lub u stróża Pawła. (1 - 3) - 3125—

Przy ulicy Wielkiej, w domu Nr 13 nowy, jest do odnajęcia na kwartał od 1go Lipca

M i e s z k a n i e

złożone z 5-u Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Komórki, na 1-m piętrze w oficynie, za Rs. 75, albo z 3-ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, za Rs. 45. Wiadomość na miejscu pod Nr 37 mieszkania. — Tamże są do sprzedania **Meble** mahoniowe i jesionowe, **Pościel** i **Naczynia kuchenne.** (1—3) —3134—

W domu pod Nr 2764, przy ulicy Lipowej, w świeżem i zdrowem powietrzu nad Wisłą, są do najęcia różne **LOKALE** od Ś-go Jana 1871 r.: **Lokal** na parterze, składający się: z 5-ciu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni i 2-ch Piwnic, za rs. 300 rocznie.—**Lokal** na 1-szem piętrze: 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i dwie Piwnic, za rs. 250 rocznie.—**Lokal** na 1-em piętrze, 3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i Piwnica, za rs. 180 rocznie.—**Lokal** na 1-em piętrze: 3 Pokoje, Kuchnia i Piwnica, za rs. 170 rocznie. Mogą być i pomniejsze lokale; do tych lokali służą także Altanki na obszernem dziedzińcu z widokiem na piękny ogród. Wiadomość u stróża domu Grzegorza. (1—3) — 3172 —

Sklep Wiktuałów.

Osoba utrzymująca dotychczasowo Sklep wiktuałów i norymberszczyzny, przy ulicy Leszno, w domu Nr 663/4 od dawna tamże istniejący i zadawalniające przynoszący korzyści, otrzymawszy inne przeznaczenie, pomieniony Sklep ma zaraz do zbycia z wszelkiemi utensyljami i towarem, za połowę ceny rzeczywistej wartości t. j. za rs. 150. Wiadomość na miejscu. (2—3) —3062—

Jest do odstąpienia

Letnie mieszkanie w Wierzbnie,

w domku Szwajcarskim, składające się z dwóch Pokoi, Kuchni angielskiej, Spiżarki i Sionki, od 8 maja do 8 lipca, za rs. 25. Wiadomość na miejscu u Stróża Pawła, lub też na rogu ulicy Grzybowskiej i Gnojnej, w domu W. Kozłowskiego Nr 1 nowy, mieszkania Nr 19. (1—1)—3161—

6, 5 i 3 Pokoje z balkonem, z Przedpokojem i Kuchniami,

oraz Sklep z mieszkaniem,

przy ulicy Bednarskiej, blisko Krakowskiego-Przedmieścia Nr 15 nowy.—Tamże jest **Sierota** do umieszczenia w domu porządnym, żeby się mogła uczyć robót, bo ma już dobre początki szycia, a jest bardzo zręczna, ma rok czternasty. (1—1)—3152—

Jest do wynajęcia od 1-go Czerwca r. b.,

z Meblami na 3 lub 4 miesiące:

dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia przy ulicy Smolnej, w domu W-go Lewandowskiego Nr 11. Wiadomość na 2-em piętrze, mieszkania Nr 8, po żelaznych schodach. (1—1)—3158—

Jest do wynajęcia na sezon letni:

Salon, Dwa Pokoje i Kuchnia, w Willanowie.

Wiadomość tamże w Browarze, lub przy ulicy Szpitalnej, Nr 12, mieszkania Nr 5, do godziny 11-ej z rana. (1—1) —3140—

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674,

d o w y n a j ę c i a:

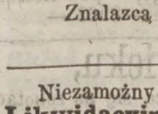
Sklep z **Wystawą**, za Rs. 150.
Na skład materjałów Stajnia z **Wozownią**, Rs. 40.
Suteryna, Rs. 40. (1—3) —3126—

Dowody Banku Polskiego

na zastawione Kosztowności, za NNrami: 28,453, 28,865 i 31,158, zagubiono.

Znalazcą raczy złożyć takowe w Kantorze Banku. (1—3) —3146—

Niezamożny Uczeń mając przy sobie **Dwa Kupony Likwidacyjne** po Rs. 5, stanowiące pensję za korrepetycję, oraz **Bilety** do obecnej **Loterji Klassycznej**, wypadkowo zagubił. Jeden był z napisem: Piątkowski, wzięty u Dawidsona, drugi zaś u Nelkena na imie E. Piątkowska. Zastrzeżenie gdzie należy poczyniono. Znalazca raczy łaskawie zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —3165—



Dnia 1-go Maja r. b., w Poniedziałek rano, wybiegł z domu młody **Wyżeł** ciemno-kasztanowaty z rassy Kurlandzkiej. Uprasza się o odprowadzenie takowego, za stosownem wynagrodzeniem do domu Zarządu Wojskowego, przy Nowym-Świecie, Nr 19 mieszkania. Stróż wskaże. Zastrzega się sądowa odpowiedzialność. (1—1) —3130—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.